

Sygn. akt VIII Ca 401/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jadwiga Siedlaczek (spr.)
Sędziowie:	SSO Katarzyna Borowy SSO Marek Lewandowski
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. C.**

przeciwko **M. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego wG.

z dnia 13 maja 2013 r.

sygn. akt VI C 187/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanej M. S. na rzecz powoda M. C. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt VIII Ca 401/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Brodnicy zasądził od pozwanej M. S. na rzecz powoda M. C. kwotę 10.004,79 zł z odsetkami ustawowymi poczynając od dnia 8 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.918,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne:

Pozwana w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmuje się produkcją mebli. W czerwcu i lipcu 2012 roku strony prowadziły rozmowy i korespondencję w sprawie wykonania dla powoda mebli tapicerowanych. Po uzgodnieniach dotyczących rodzaju i ceny mebli w dniu 9 lipca 2012 roku strony zawarły ustną umowę na wykonanie i montaż mebli w mieszkaniu pozwanego w T. przy ulicy (...). Zamówienie dotyczyło wykonania i montażu łóżka tapicerowanego, otomany tapicerowanej, kanapy i taboretu tapicerowanego. Strony uzgodniły wysokość zaliczki na poczet umowy w wysokości 50 % wartości zamówienia. W dniu 9 lipca 2012 roku pozwana wystawiła fakturę Nr (...).2012 w której określono nazwę towarów; łóżko tapicerowane 160/200 wg projektu, otomana tapicerowana 100/40 wg. projektu, kanapa wg. projektu 330/260 i taboret tapicerowany 100/50 wg. projektu oraz wysokość zaliczek na poczet tego zamówienia w wysokości 50% wartości, która wynosiła łącznie 10.830,- złotych. Zaliczka w tej wysokości została zapłacona przez powoda 10 lipca 2012 roku. Strony umówiły się ustnie, że wykonanie i montaż mebli odbędzie się w dniu 4 września 2012 roku, ale pozwana nie zjawiła się u pozwanego w celu montażu. Pozwany wraz z S. H. pojechał do siedziby pozwanej i zażądał okazania mu wykonanych mebli. Okazało się jednak, że meble nie są jeszcze wykonane.

W dniu 8 września 2012 roku strony umówiły się na montaż mebli, ale nie zostały jeszcze przygotowane i mąż pozwanej ustalił z powodem ich ostateczny termin wykonania wraz z montażem w terminach: do 16 września 2012 roku sypialnia i do 22 września 2012 roku otomany. W tym również dniu strony dokonały korekty ceny z powodu dokonanych zmian i wyceny projektu, ustalając, że pozwana zwróci powodowi kwotę 825,21,- złotych z tego tytułu. Ustalenia te dokonane zostały na piśmie. Ustalono również wówczas, że w przypadku jeśli nie zostanie dochowany któryś z wyżej wymienionych terminów, firma zobowiązuje się do zwrotu 100% zaliczki w kwocie 10.830,- złotych. Ponadto w związku z uzgodnioną korektą ceny do dnia 14 września 2012 roku firma pozwanej zobowiązała się do zwrotu powodowi kwoty 825,21,- złotych tytułem zmiany projektu i niższej wyceny i wartości materiałów. Kwota ta została powodowi zwrócona i pozwana wystawiła fakturę korygującą.

W dniu 16 września pozwana nie dokonała żadnego montażu i nie poinformowała powoda o przyczynach niedochowania tego terminu. Dnia 22 września 2012 roku do powoda stawiono się trzech pracowników powódki i rozpoczęli montaż sypialni. Zamówione otomany nie były przywiezione. Sypialnia przywieziona została w częściach, do montażu w domu klienta, bo ze względu na jej rozmiary nie można było przywieźć jej w całości. Przywieziony został szkielet do wykonania łóżka, który był tylko częściowo wyklejony w firmie pozwanej, chociaż można było to wykonać w firmie, zrobiona została mniej niż połowa. Nie zostało to wykonane w firmie, bo mijał termin wykonania mebli, a powód nalegał na montaż. Na dzień terminu montażu mebel był częściowo tylko wykonany i był wyklejany dopiero u powoda.

W konsekwencji w mieszkaniu powoda pracownicy na miejscu dokonywali prac polegających na przycinaniu i przyklejaniu pianki do szkieletu, czego nie zdążono zrobić w firmie. Wykonywały to trzy osoby z firmy pozwanej i razem z nimi pracował cały czas powód. Praca tego dnia trwała do 20-21 godziny i ze względu na późną porę powód zaproponował jej przełożenie na następny dzień. Następnego dnia do mieszkania powoda przyjechało dwóch pracowników, żeby kontynuować pracę i powód również im pomagał. Powód, który uczestniczył przy pracy w ocenie pracowników firmy pomagał, ale też wskazywał pracownikom jak mają robić, co w konsekwencji utrudniało im pracę. Na polecenie powoda zastały wykonane w łóżku dwa gniazda elektryczne co trochę spowolniło ich prace. Powód tak sterował pracą tapicera i sam źle naciągnął zagłówek, że okazało się że po dosunięciu zagłówka jest on za niski. Po 8 września 2012 roku poza wykonaniem dwóch gniazdek w łóżku nie były wprowadzane żadne zmiany do projektu. W dniu 8 września 2012 roku ustalone zmiany polegały na rezygnacji z wykonania szafek co spowodowało zwrot części wpłaconej zaliczki. Po tym terminie żadnych zmian poza dołożeniem gniazdek prądowych, których ułożenie było wcześniej przewidziane w szafkach, nie wprowadzano. Naciągnięty został za mocno zagłówek i trzeba go było odpiąć, żeby dołożyć pianki i okazało się, że skóra po zdemontowaniu była podziurawiona. Mąż pozwanej – F. S. zaproponował, że poprawią ten element w warsztacie i przywieżą do montażu za dwa dni. Powód jednak nie wyraził na to zgody i oświadczył, że rezygnuje z zamówienia bo zlecenie przerosło wykonawców i zażądał zabrania przywiezionych konstrukcji i zwrotu zaliczki.

Pismem z dnia 28 września 2012 roku pełnomocnik powoda oświadczył pozwanej, że odstępuje od umowy ze względu na upływ terminów do jej wykonania i wzywa pozwaną do zwrotu wpłaconej zaliczki w terminie do 8 października 2012 roku.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwana nie wykazała, że niewykonanie umowy w terminie spowodowane zostało spowolnieniem i utrudnieniem jej wykonania przez powoda. Zarzucanie powodowi, że źle sterował pracą tapicera nie świadczy w ocenie Sądu I instancji dobrze o profesjonalizmie firmy pozwanej, skoro przy montażu korzystała z pomocy czy też wręcz wykonawstwa klienta.

Strony nie zawarły umowy na piśmie i nie określiły w ten sposób terminu jej wykonania. Ostateczny termin wykonania dzieła został natomiast jednoznacznie określony w pisemnym zobowiązaniu z dnia 8 września 2012 roku. W treści tego zobowiązania strony zawarły również umowne zastrzeżenie (art. 492 k.c.) że w wypadku niedotrzymania terminu powodowi będzie przysługiwało prawo odstąpienia i zwrot zaliczki.

W przedmiotowej sprawie wykonawcy został wyznaczony dodatkowy termin na wykonanie dzieła. Ustalone zostały końcowe terminy wykonania dzieła, po których upływie przedmiot zlecenia powinien zostać wydany zamawiającemu. Okoliczność, iż meble musiały być częściowo wykańczane i składane u klienta nie zmienia zdaniem Sądu Rejonowego faktu że prace powinny zostać zakończone, a zamówienie wydane powodowi w ustalonych terminach. Pozwana powinna przewidzieć konieczność przeznaczenia odpowiedniej ilości czasu związanej z wykończeniami i montażem mebli w domu powoda. Tymczasem w ustalonym pierwszym terminie na wykonanie części mebli prace montażowe nie zostały nawet rozpoczęte, a w drugim terminie rozpoczęto dopiero prace wykończeniowe i montażowe części zamówienia. W opisanych okolicznościach nie było zatem żadnej możliwości dotrzymania jakiegokolwiek z tych terminów. Okoliczność ta uprawniała powoda do złożenia oświadczenia i skutecznym odstąpieniu od umowy. Z tych względów Sąd I instancji oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności związane z jakością mebli jako bezprzedmiotowy do rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Pozwana została zawiadomiona przez powoda o odstąpieniu od umowy w piśmie z dnia 28 września 2012 roku, w którym jednocześnie powód wyznaczył pozwanej termin do zwrotu uiszczonej zaliczki do dnia 8 października 2012 roku. W wyznaczonym terminie zaliczka nie została powodowi zwrócona, toteż po upływie wyznaczonego terminu powód może domagać się odsetek za opóźnienie.

Z powyższych względów Sąd I instancji uznał, że należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda uiszczonej kwotę zaliczki wraz z odsetkami ustawowymi poczynając od dnia upływu terminu wyznaczonego do jej zwrotu do dnia zapłaty. Powód zwrócił pozwanej wykonane przez nią meble oraz pozostawione u niego narzędzia.

Apelację od wyroku złożyła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tj.

a) art. 492 k.c. poprzez przyjęcie, że powód skutecznie odstąpił od umowy wzajemnej, podczas gdy brak było przesłanek uzasadniających możliwość odstąpienia w sytuacji, gdy pozwana przystąpiła do wykonywania dzieła zgodnie z umową zawartą w dniu 8 września 2012 r.,

b) art. 635 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana przystąpiła do wykonania dzieła z opóźnieniem co umożliwiło powodowi odstąpienie od umowy,

2. naruszenie prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 §2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnych ustaleń faktycznych i nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego umożliwiającego prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w sprawie w oparciu o wszechstronną ocenę materiału dowodowego, znajdujące w lakonicznym uzasadnieniu, uniemożliwiającym rzeczową polemikę z ustaleniami Sądu,

b) art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny meblarstwa na okoliczność jakości wykonanych mebli, podczas gdy dowód ten mógł mieć istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podniosła, że kolejne przesunięcia terminu wykonania dzieła były spowodowane przedłużającymi się pracami remontowymi w mieszkaniu powoda. Dodatkowo powód wprowadzał kolejne zmiany do zamówienia, co także miało wpływ na termin jego wykonania. W ocenie skarżącej odstąpienie powoda od umowy było niedopuszczalne. Sąd I instancji miał pominąć, iż w dniu 8 września 2012 r. tuż po zawarciu pisemnej umowy ustalającej termin wykonania dzieła, doszło do zmiany jej istotnych postanowień- powód wprowadził zmiany do projektu sypialni, które to uzasadniały sporządzenie projektu wykonania od nowa. Powód miał nie tylko zrezygnować z szafek, ale także zmienić wymiar skrzyń i zagłówka. Powód zgodził się zdaniem pozwanej do przesunięcia terminów odpowiednio do 23 i 29 września. Powód w dniu 10 września miał zaakceptować nowy projekt wykonania sypialni. W ocenie skarżącej potwierdzeniem ustnej umowy modyfikującej zobowiązanie z 8 września 2012 r. było to, że powód nie sprzeciwiał się przystąpieniu pozwanej do prac w dniu 22 września. Oświadczenie o odstąpieniu od umowy było zdaniem pozwanej bezskuteczne. Powód mógł jedynie skorzystać z uprawnienia, które daje art. 636 k.c., jednakże Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który to dowód pozwoliłby na ustalenie czy dzieło było wykonane należycie.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy oraz dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy przyjmuje powyższe ustalenia za własne.

Po pierwsze Sąd odwoławczy zauważa, że pomimo zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. art. 492 i 635 k.c. skarżąca w rzeczywistości kwestionuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, nie wskazując na czym konkretnie miało polegać naruszenie norm płynących z ww. przepisów prawa. Apelująca polemizuje z ustaleniami Sądu Rejonowego, przedstawiając własną wersję zdarzeń związanych z realizacją umowy o dzieło zawartej między stronami, nie wykazując jednocześnie jakich konkretnie uchybień w ocenie materiału dowodowego dopuścić się miał Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy ocenił, że Sąd I instancji wszechstronnie rozważył cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, odniósł się do wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie i wskazał w jakim zakresie odmówił niektórym dowodom wiarygodności. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1

k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Nie mogą być zatem uznane za trafne zarzuty pozwanej naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.

Nie mógł także zostać uwzględniony zarzut naruszenia art. 217 i art. 227 k.p.c. poprzez nie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny meblarstwa, a to dlatego, że już w toku procesu okazało się, że z uwagi na niewykonanie dzieła dowód taki byłby nieprzydatny.

Odnosząc się do zarzutu, iż Sąd I instancji nie dostrzegł tego, że to powód wielokrotnie zmieniał projekty i terminy montażu, a pozwana zgłaszała gotowość do wykonania zamówienia Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanej. Ze zgromadzonych w sprawie dokumentów (wiadomości e-mail) wynika, iż strony prowadziły ustalenia w przedmiocie projektu dzieła do 9 lipca 2012 r., kiedy to zawarta została ustna umowa o dzieło. Dnia 8 września 2012 r. wprowadzone zostały ostatnie poprawki do projektu sypialni, o czym świadczy e-mail z dnia 10 września 2012 r. (k. 19), zeznania męża pozwanej (k. 128) a także zapis w zobowiązaniu z dnia 8 września 2012 r., że „zamówienie obejmuje wykonanie sypialni i 2 otoman według uzgodnionego projektu”. Wbrew twierdzeniom pozwanej z żadnych dowodów- także osobowych nie wynika, by powód w innych jeszcze terminach zmieniał projekty montażu i w ten sposób opóźniał jego wykonanie. W tym miejscu należy wskazać, że także z porównania faktur z 9 lipca 2012 r. i 25 września 2012 r. - k. 16 i 22 nie wynika, by w międzyczasie zmieniane były wymiary zamówionego łóżka, otomany, kanapy czy taboretu, a zatem w ocenie Sądu Okręgowego zeznania m.in. świadka M. P. a także pozwanej (k. 127) są w tym zakresie niewiarygodne.

Odnosząc się do zasadniczego zarzutu, iż Sąd I instancji nie dostrzegł, iż w dniu 8 września 2012 r. doszło do zawarcia przez strony faktycznie dwóch umów: pierwszej w formie pisemnej, drugiej w formie ustnej Sąd Okręgowy wskazuje, że z materiału dowodowego okoliczność ta nie wynika. Świadek F. S., mąż pozwanej, który faktycznie zajmował się wykonaniem dzieła w żaden sposób w swoich zeznaniach nie nawiązał do ustnej umowy, która miała być zawarta w dniu 8 września 2012 r. O tym, że zmiany dokonane w projekcie w dniu 8 września 2012 r. zostały ustalone przed podpisaniem zobowiązania z tego dnia świadczy przede wszystkim treść punktu 4 tego zobowiązania, zgodnie z którym pozwana zobowiązała się do zwrotu określonej kwoty „tytułem zmiany projektu i niższej wyceny i wartości materiałów”. Okoliczność ta wskazuje, że argument o zawarciu dodatkowej ustnej umowy pojawił się dopiero na etapie wniesienia środka odwoławczego. Ponadto w ocenie Sądu odwoławczego zupełnie niezrozumiałe byłoby zachowanie powoda, gdyby w sytuacji, w której realizacja umowy przedłużała się i powód w dniu 8 września 2012 r. zawarł z pozwanym porozumienie co do ostatecznego terminu wykonania dzieła, jeszcze w tym samym dniu, ale już ustnie ponownie przedłużył termin o kolejny tydzień. Byłoby to działanie nieracjonalne ze strony powoda, który niecierpliwając się z uwagi na brak zamówionego dzieła, w tym samym dniu 8 września 2012 r. najpierw pisemnie ustalił ostateczny termin wykonania dzieła, by następnie ustnie go zmienić.

Sąd Okręgowy podziela zatem stanowisko Sądu I instancji, iż skoro strony w zobowiązaniu z dnia 8 września 2012 r. wskazały, że ostateczny termin montażu sypialni to 16 września 2012 r. a dwóch otoman to 22 września 2012 r. to ustalenie to w rzeczywistości było ostatnim ustaleniem określającym termin wykonania dzieła. W związku z tym, że ani do 16 września 2012 r. nie zostało wykonane łóżko do sypialni ani do 22 września nie dostarczono powodowi

otoman to zgodnie z punktem 3 zobowiązania z dnia 8 września 2012 r. powód miał prawo odstąpić od umowy. Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował przepis art. 492 k.c.

Na marginesie rozważań należy zaznaczyć, iż o nieprofesjonalnym działaniu pozwanej w kontekście wykonania dzieła świadczyć może zarówno fakt, iż to ona sama nie dochowywała terminów- m.in. z zeznań męża pozwanej, jednoznacznie wynika, że na dzień 4 września 2012 r. dzieło nie było wykonane i F. S. osobiście prosił powoda o przesunięcie terminu (k. 129). Ponadto nie bez znaczenia jest także to, że zwrot zaliczki w wysokości 825,21 zł w świetle zobowiązania z dnia 8 września 2012 r. miał nastąpić do dnia 14 września, a pozwana kwotę tę przelała na rachunek bankowy powoda dopiero 19 września 2012 r. Sąd Okręgowy podkreśla, że zgromadzony w sprawie materiał niewątpliwie potwierdził niestaranne i nieterminowe podejmowanie działań przez pozwaną. Skoro jak twierdzi pozwana w dniu 8 września 2012 r. miało dojść do zawarcia dodatkowej ustnej umowy przedłużającej termin oddania dzieła, to nic nie stało na przeszkodzie podpisania aneksu do zobowiązania z tego samego dnia. Sprzeczne także z zasadami doświadczenia życiowego są twierdzenia pozwanej, że strony ustaliły wykonanie i montaż dzieła u powoda. Jeżeli montaż w mieszkaniu powoda jest rzeczą zupełnie oczywistą to już wykonanie dzieła w lokalu powoda zamiast w przedsiębiorstwie pozwanej jest zupełnie nieracjonalne.

Reasumując, uznając odstąpienie powoda od umowy za skuteczne w świetle art. 492 k.c. i punktu 3 zobowiązania z dnia 8 września 2012 r. Sąd I instancji prawidłowo orzekł o obowiązku zwrotu zaliczki powodowi w oparciu o art. 494 k.c. Z braku podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. Nr 490).